



**ŚW. TERESA
WIELKA**
1515–1582

Europejki, które wstrząsnęły Kościołem

Reporterzy „Gościa Niedzielnego” wyruszyli w różne strony Europy, szukając tym razem miejsc naznaczonych geniuszem świętych kobiet. W swojej epoce były one głosem wzywającym do nawrócenia.

Nie potrzebowały parytetów, niosła je moc Ducha Świętego, której ulegali papież, biskupi, księża, a nawet świeccy władcy. W naszym letnim cyklu prowadzi nas wdzięk kobiecej świętości. Chcemy mu się poddać i zaprosić do tego naszych Czytelników.





erdza Teresy

Wszystko,
czego dokonała,
zostawiło tam
trwały ślad.
Wszystko, o czym
myślała, wciąż
jest tam obecne.
**Na pustkowiach
Kastylii
i w murach Ávila
jeszcze dziś
możesz spotkać
świętą Teresę.**

tekst

LESZEK ŚLIWA

Isliwa@goscniedzielny.pl

zdjęcia

JÓZEF WOLNY

Ávila to nieco senne, niezbyt duże miasto położone wyżej niż nasze Zakopane. Otoczone znakomicie zachowanymi murami z XI wieku, wydaje się skansenem wypełnionym zabytkami. Wszędzie, gdzie się spojrzy, widać św. Teresę, która tu się urodziła prawie 500 lat temu i mieszkała przez całe życie. Co krok pomnik św. Teresy, plac św. Teresy, ulica św. Teresy, hotel św. Teresy. W mieście są aż trzy muzea świętej, a pamiątki z nią związane znajdują się we wszystkich pozostałych muzeach i kościołach. Miejscowi mówią na nią po prostu „La Santa” (Święta). Nie trzeba dodawać imienia, wiadomo, o kogo chodzi. Na wystawach sklepowych tysiące bardziej i mniej gustownych pamiątek, ciasteczka św. Teresy, cukierki św. Teresy...

Ten swoisty „sakralny folklor” może zniechęcić pielgrzyma szukającego głębszej refleksji zainspirowanej myślą wielkiej mistyczki. Ale dzieje się tak tylko wtedy, gdy pielgrzym przemknie szybko przez miasto. Jeśli zatrzyma się na dłużej, odkryje inny świat, skryty za maską turystycznych gadżetów. Świat, w którym najważniejszym

Pomniki
św. Teresy są
w Ávila
dosłownie
wszędzie.
Turyści chętnie
się fotografują
przy
wizerunkach
świętej

CIĄG DALSZY NA S. 62 >



W maju bocianów w Kastylii jest tak dużo jak na Mazurach
PONIŻEJ: W tej celi w klasztorze La Encarnación św. Teresa mieszkała pod koniec życia. Jako poduszki używała kłosa drewna
Z PRAWY: Profesor Maximiliano Herráiz García OCD jest jednym z najlepszych znawców myśli św. Teresy i św. Jana od Krzyża



► CIĄG DALSZY ZE S. 63

procesja. Figury Matki Bożej i Teresy są wynoszone z katedry do klasztoru Santa Teresa, zbudowanego w miejscu narodzenia świętej. Najbardziej wzruszająca jest chwila, kiedy Matka Boża wraca do katedry. Mężczyźni niosący

platformę z figurą Teresy zniżają ją wtedy trzykrotnie, tak jakby święta kłaniała się Maryi. Choć co roku wygląda to tak samo, nigdy nie potrafię powstrzymać łez wzruszenia, gdy to widzę – opowiada przejęta.

Takich pobożnych ludzi jak pani María Concepción jest w Ávila



wielu. Niektórzy z nich działają w licznych stowarzyszeniach, grupach i wspólnotach przyparafialnych. Nic dziwnego, że w tu-tejszych kościołach odprawia się znacznie więcej Mszy św. niż w wielu innych regionach Hiszpanii. Nie ma nawet porównania z odwiedzanymi masowo przez turystów wybrzeżami kraju, zwłaszcza z bardzo ześwieczonym południem.

Klasztor San José (św. Józefa) był pierwszą fundacją Teresy, ale sama mieszkała przez prawie 40 lat w klasztorze La Encarnación (Wcielenia Pańskiego). Do dziś w obu klasztorach zachowało się mnóstwo przedmiotów używanych przez świętą, jak choćby kłoc drewna służący jej za poduszkę. Ważniejsze jednak od przedmiotów jest to, że w tych samych miejscach wciąż tak samo modlą się karmelitanki. Łącznie w obu klasztorach mieszka ponad 40 mniszek. Powołań nie brakuje również w innych zgromadzeniach.

W mieście liczącym

niewiele ponad 50 tysięcy mieszkańców jest zadziwiająco dużo zakonników i zakonnice. Swoje klasztory mają tam 4 zgromadzenia męskie i aż 19 (!)

żeńskich. Równie wiele klasztorów znajduje się w okolicznych miasteczkach i wioskach.

Bazylika nieukończona

Klasztory zakładane przez św. Teresę istnieją wciąż w całej Hiszpanii. Myśl świętej, dzięki napisanym przez nią dziełom oraz dzięki wybitnym kontynuatorom, obejmuje dziś cały świat. W 1970 r. Paweł VI

uznał mistyczkę za doktora Kościoła. Całe życie Teresy związane było jednak ściśle z Ávila. Można tam zobaczyć chrzcielnicę, gdzie została ochrzczona, konfesjonał, w którym się spowiadała, schody, na których objawił się jej Jezus. Na miejscu domu, gdzie się urodziła, istnieje dziś kościół pod wezwaniem świętej i klasztor karmelitów bosych.

– Wiemy na pewno, że sypialnia rodziców znajdowała się dokładnie tam, gdzie dziś urządzona jest kaplica mistyczki, tuż obok prezbiterium – tłumaczy o. Rafael z klasztoru Santa Teresa. – W stanie





nienaruszonym zachowały się patio, wewnętrzny ogródek, gdzie Teresa bawiła się ze swoim bratem Rodrigo, który potem został konkwistadorem w Ameryce. W przyklasztornym muzeum eksponowane są przedmioty związane

ze świętą i jedna jedyna relikwia – palec wskazujący. Teresa Sánchez de Cepeda y Ahumada zmarła bowiem w Alba de Tormes, małym miasteczku pod Salamanką, i tam została pochowana. Tam więc musi pojechać pielgrzym, który chce pomodlić się przy jej relikwiach.

W Alba de Tormes wszystko jest niewielkie i położone blisko

siebie. Klasztor karmelitów sąsiaduje z klasztorem karmelitanek, w którym znajdują się muzeum świętej i jej sarkofag. Obok niewielki rynek. A jednak jest coś, co na pierwszy rzut oka zakłóca tę „miniaturową” harmonię. W centrum miasta wznosi się gigantyczna neogotycka

Bazylika w Alba de Tormes jest budowana od ponad stu lat

bazylika, a właściwie plac budowy, bo świątynia ukończona jest zaledwie częściowo. Bazylikę zaplanowano z wielkim rozmachem: 100 metrów długości, 70 szerokości, 92 wysokości.

– Budowę zaczął w 1896 roku biskup Salamanki. Powiedział nawet, że prosi go o to sama Teresa, bo małe kościoły Alby de Tormes nie były w stanie pomieścić pielgrzymów podczas praktycznie każdej rocznicy związanej ze świętą. Początkowo budowa szła sprawnie, ale potem prace na wiele lat wstrzymano, bo zaczynało brakować funduszy. Kościół hiszpański jest coraz biedniejszy, a przedsięwzięcie bardzo kosztowne – tłumaczy o. Rafael z klasztoru Santa Teresa w Ávila.

Mimo wszystko prace, choć wolno, wciąż postępują, częściowo dzięki datkom osób prywatnych z całego świata. A na razie bazylika Teresy pozostaje nieukończona, tak jak nieukończone bywały przez setki lat średniowieczne

katedry. I tak jak one jest świadectwem wiary ludzi, ale także hołdu składanego wielkiej świętej przez kolejne pokolenia jej rodaków.

